

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24.09.2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. zobowiązał M. S. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia postojowego w kwocie 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, liczonymi od 01.06.2020 r. do dnia zwrotu.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł M. S., podnosząc, iż nie ma podstaw do żądania od niego zwrotu kwoty 500 zł.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 28 kwietnia 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż M. S. nie ma obowiązku zwrotu kwoty 500 zł wypłaconej tytułem świadczenia postojowego.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że M. S. w okresie od 1.03.2020 r. do 15.07.2020 r. miał zawartą umowę zlecenie z M. W. prowadzącym (...) spółka jawna. Z tytułu tej umowy M. S. podlegał ubezpieczeniom społecznym. Został zgłoszony z kodem (...) jako osoba wykonująca umowę agencyjną lub umowę zlecenia. W tym czasie pracował na terenie Niemiec i był rozliczany w Euro. 15.05.2020 r. o godzinie 16.43 PK W. (...) sp.j. złożył do ZUS drogą elektroniczną wniosek o wypłatę na rzecz M. S. świadczenia postojowego. Do wniosku dołączył umowę cywilnoprawną zawartą dnia 6.02.2020 r., z której wynikało, że miesięczne wynagrodzenie M. S. wynosi 500 zł. Osoba, która przesyłała ten wniosek, uznała, że dokument nie został prawidłowo przesłany, bo nie było go w „dokumentach wysłanych” na platformie (...). Tymczasem analogiczne wnioski, dotyczące innych osób na tej platformie znajdowały się. Dlatego ponownie przesyłała ten sam wniosek o godzinie 16.57, a więc po około 15 minutach. Okazało się, że obydwa wnioski dotarły do ZUS prawidłowo. Wszystkie wnioski, które są wypełnione poprawnie pod względem formalno-rachunkowym i nie zawierają błędów oraz nie wymagają wyjaśnień, są rozpatrywane automatycznie przez system (informacja z ZUS k.19). Ponieważ oba wnioski były prawidłowe – ZUS wypłacił na ich podstawie dnia 21.05.2020 r. dwukrotnie kwoty po 500 zł na rzecz M. S., zamiast jednorazowo.

Sąd ustalił nadto, że w dniu 18.06.2020 r. M. S. także złożył wniosek o świadczenie postojowe na kolejny okres. Wniosek był poprawny i dlatego ZUS dnia 22.06.2020 r. wypłacił na jego rzecz kwotę 1.000 zł. Wysokość tego świadczenia wynikała z faktu, że za kolejny okres kwota świadczenia jest równa kwocie wynikającej z wniosków pierwszorazowych. Ponieważ ZUS uznał, że na skutek wniosku pierwszorazowego M. S. należąca była kwota 1.000 zł, zatem taką samą kwotę wypłacił na podstawie kolejnego wniosku (informacja ZUS k.19).

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie bezsporne było, że M. S. jako osoba wykonująca umowę cywilno-prawną był uprawniony do świadczenia postojowego w oparciu o art. 15zq ust. 5 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.). Wniosek o świadczenie postojowe mógł zostać złożony bądź przez zleceniodawcę bądź przez zamawiającego (art. 15zs ust. 2). Wysokość świadczenia postojowego uregulowana jest w art. 15zr ust. 1 i 2. W przypadku odwołującego była to kwota 500 zł za pierwszorazowy wniosek, jak i za kolejne.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do oceny, czy zachodzą przesłanki do zwrotu kwoty 500 zł wraz z odsetkami wypłaconej M. S. tytułem świadczenia postojowego.

Podstawy do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia postojowego zostały wskazane w art. 15zx ww. ustawy. Zgodnie z nim osoba, która pobrała nienależnie świadczenie postojowe, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. W ustępie 2 ustawodawca wyraźnie wskazał, jakie świadczenia postojowe należy uznać za pobrane nienależnie. Są nimi jedynie świadczenia:

1. przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych oświadczeń lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie lub odpowiednio zleceniodawcę lub zamawiającego;
2. wypłacone osobie innej niż osoba uprawniona.

ZUS powołał się w niniejszej sprawie na okoliczność, że został wprowadzony w błąd przez zleceniodawcę PK W., który dwukrotnie złożył wniosek o świadczenie postojowe dla M. S. i przez to świadczenie postojowe zostało mu wypłacone w podwójnej wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza przywołanego powyżej przepisu prowadzi do wniosku, że nie każde wprowadzenie w błąd skutkuje obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia postojowego. Ustawodawca ten obowiązek wiąże jedynie ze „świadomym” wprowadzeniem w błąd. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie PK W. nie miał świadomości, że wprowadza organ rentowy w błąd. Sąd podkreślił, że zleceniodawca M. S. nie miał żadnego interesu, by ZUS wypłacił świadczenie postojowe na rzecz odwołującego w zawyżonej wysokości. Z zeznań odwołującego wynikało, że nie miał dobrych relacji z szefem, co uwiarygodnia, że dwukrotne złożenie pierwszorazowego wniosku było efektem przekonania, że pierwszy wniosek nie dotarł prawidłowo do ZUS. Z wyjaśnień M. W. wynikało, że osoba, która przesyłała ten wniosek, uznała, że dokument nie został prawidłowo przesłany, bo nie było go w „dokumentach wysłanych” na platformie (...). Tymczasem analogiczne wnioski dotyczące innych osób na tej platformie znajdowały się. Dlatego ponownie przesyłała ten sam wniosek (k.24). ZUS zaprzecza tej wersji i wskazuje, że oba wnioski do niego dotarły. Jest to oczywiście bezsprzeczne, skoro na skutek każdego z tych wniosków wypłacono świadczenie postojowe po 500 zł. Zdaniem Sądu I instancji, wyjaśnienia zleceniodawcy układają się w logiczną całość z godzinami posłania obu wniosków. Z informacji nadesłanej przez ZUS wynikało, że pierwszy wniosek został wysłany o godzinie 16:43:22, a drugi o godzinie 16:57:52. Oznacza to, że drugi wniosek został przesłany po około 15 minutach od pierwszego. Tym samym wiarygodne są tłumaczenia zleceniodawcy, że błędnie jego pracownik przyjął, iż pierwszy wniosek do ZUS nie dotarł. Pracownik ten porównał „dokumenty wysłane” na platformie (...) o świadczenie dla M. S. i innych pracowników i uznał na tej podstawie, że w przypadku odwołującego dokument ten nie dotarł do ZUS i po kilkunastu minutach ponowił wysyłkę dokumentu.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że art. 15zs ust. 2 ww. ustawy ma analogiczne brzmienie jak art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 423). Wobec powyższego orzecznictwo wydane na gruncie tego przepisu będzie miało zastosowanie również do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń postojowych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.02.2021 r. ((...) 31/21) stwierdził, że w przypadku istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności interpretacyjnych, prowadzących do wykładni odmiennej od semantycznej, żądanie zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia, oparte na świadomym wprowadzeniu w błąd organu wypłacającego świadczenie wymaga ustalenia świadomości świadczeniobiorcy w tym zakresie.

W ocenie Sądu I instancji, złożenie dwukrotnie tego samego wniosku o świadczenie postojowe było zwykłym ludzkim błędem, wynikającym z przyjęcia, że wniosek złożony jako pierwszy o godzinie 16:43:22 nie przeszedł w systemie. Błędowi temu, nie można nadać cech świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego, którego skutkiem miałyby być wypłata zawyżonego świadczenia postojowego na rzecz innego podmiotu aniżeli składający ten wniosek. Wątpliwości można mieć natomiast do systemu weryfikującego takie wnioski. Jak bowiem wynika z wyjaśnień organu rentowego - wszystkie wnioski, które są wypełnione poprawnie pod względem formalno-rachunkowym i nie zawierają błędów oraz nie wymagają wyjaśnień, są rozpatrywane automatycznie przez system. Oznacza to, że nie został stworzony prawidłowy system weryfikacji wniosków o świadczenie postojowe, co przy definicji nienależnie pobranego świadczenia postojowego oznacza brak szczelności w przyznawaniu środków tytułem tych świadczeń.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że w istocie M. S. pobrał świadczenie postojowe w zawyżonej wysokości. Jednakże nie zachodziła w niniejszej sprawie żadna z okoliczności wymienionych w art. 15xz ww. ustawy skutkująca obowiązkiem zwrotu kwoty 500 zł tytułem wypłaconego mu świadczenia postojowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 15zx ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieustalenie, iż w sprawie zachodzi inny przypadek świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez zleceniodawcę (...) Spółka jawna, a odwołujący się M. S. nie ma obowiązku zwrotu kwoty 500 zł wypłaconej tytułem świadczenia postojowego,

2) naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie zebranego materiału dowodowego i pominięcie w jego ocenie, iż weryfikacja złożenia wniosku do ZUS o świadczenie postojowe następuje poprzez uzyskanie potwierdzenia jego wysłania w formie Urzędowego Poświadczenia Odbioru ((...)), a nie w inny sposób, i w rezultacie ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że zleceniodawca (...) Sp. jawna nie ponosi winy w podwójnym złożeniu wniosku o świadczenie postojowe dla zleceniobiorcy M. S..

Mając na uwadze powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W niniejszej sprawie niesporne jest, że M. S. uprawniony był do świadczenia postojowego na podstawie art. 15 zq ust. 5 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.) w związku z łączącą go z (...) spółką jawną umową zlecenia. Zleceniodawca w dniu 15.05.2020 r. dwukrotnie złożył do ZUS drogą elektroniczną wniosek o wypłatę na rzecz M. S. świadczenia postojowego. Na skutek tego, organ rentowy wypłacił odwołującemu tytułem świadczenia postojowego kwotę 1000 zł, zamiast 500 zł.

Stosownie do treści art. 15 zx ust. 1 ustawy tzw. tarczy antykryzysowej - osoba, która pobrała nienależnie świadczenie postojowe, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

Zgodnie z treścią art. 15 zx ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy, za nienależnie pobrane świadczenie postojowe uważa się świadczenie przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych oświadczeń lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie lub odpowiednio zleceniodawcę lub zamawiającego.

Sąd Okręgowy przyjął za prawidłowe stanowisko M. W., że osoba, która w imieniu zleceniodawcy przesłała wniosek o wypłatę świadczenia postojowego – M. S. uznała, że dokument ten nie został prawidłowo przekazany, bo nie było go w „dokumentach wysłanych” na platformie (...). Tymczasem analogiczne wnioski dotyczące innych osób na tej platformie znajdowały się. Dlatego drugi raz przesłała ten sam wniosek.

ZUS stał natomiast na stanowisku, iż oba wnioski do niego dotarły. Organ rentowy twierdził, iż w sprawie istotne jest wygenerowanie przez system dokumentu (...), potwierdzającego faktycznie wysłanie pierwszego z wniosków o świadczenie postojowe należne M. S.. Skoro dokument ten został wygenerowany, to jest to tożsame z faktem, że również płatnik musiał go widzieć w systemie (...). Zdaniem (...) Oddział w P. osoba operująca na koncie płatnika w tym dniu nie sprawdziła, czy dokument został prawidłowo nadany i odebrany przez ZUS, nie wygenerowała (...) i

ponownie nadała drugi wniosek. Pracownik dokonujący wysyłki wniosków powinien zweryfikować operację wysłania dokumentu dotyczącego M. S., czego nie uczynił. Organ rentowy podkreślił nadto, że ani płatnik ani jego pracownicy odpowiedzialni za operacje w systemie (...) nie próbowali zweryfikować, czy faktycznie dotarł do ZUS jeden wniosek (...), czy też dwa. ZUS nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że złożenie dwukrotnie tego samego wniosku o świadczenie postojowe było zwykłym ludzkim błędem, wynikającym z przyjęcia, że wniosek złożony jako pierwszy „nie przeszedł” w systemie. Błędowi temu nie można nadać cech świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego, którego skutkiem miałyby być wypłata zawyżonego świadczenia postojowego na rzecz M. S..

Organ rentowy konsekwentnie stał na stanowisku, że działanie płatnika składek nosi znamiona świadomego wprowadzania w błąd organu rentowego, a odwołujący, który otrzymał podwójne świadczenie w sposób nieprawidłowy powinien je zwrócić.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury wypracowanym na podstawie przepisu art. 84 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które ma również zastosowanie do spraw związanych z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń postojowych, istotną cechą konstrukcyjną świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenia jest istnienie mylnego wyobrażenia organu o stanie uprawnień wnioskodawcy, które powstało na skutek zawinionego działania świadczeniobiorcy, w tym wypadku płatnika składek. W prawie ubezpieczeń społecznych nie sformułowano osobnej definicji winy. W piśmiennictwie wyrażony jest pogląd, że winę w sprawie ubezpieczeń społecznych należy interpretować w sposób zgodny z cywilistyczną konwencją pojęciową. Należy więc przyjąć, że świadomym wprowadzeniem w błąd jest umyślne działanie zainteresowanego, w tym wypadku płatnika przyjmujące postać zamiaru bezpośredniego, kiedy sprawca chce popełnienia czynu szkodzącego, lub ewentualnego, gdy sprawca popełnienia czynu nie chce ale możliwość jego popełnienia przewiduje i na to godzi się.

Natomiast wina nieumyślna dzieli się na:

1. postać bliższą winie umyślnej czyli lekkomyślność - sprawca popełnienia czynu przewiduje, choć bezpodstawnie uważa, że go uniknie;
2. postać lżejszą, niż lekkomyślność, czyli niedbalstwo – sprawca popełnienia czynu nie przewiduje, choć może i powinien był je przewidzieć.

Ustawodawca w prawie cywilnym nie wyróżnia lekkomyślności, a posługuje się natomiast pojęciem rażącego niedbalstwa, które obejmuje lekkomyślność oraz szczególnie wyraźne przypadki niedbalstwa, polegające na niedochowaniu należytej staranności powszechnie wymaganej. Zarzut niedbalstwa łączy się z niedochowaniem należytej staranności, która generalnie jest starannością ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma organ rentowy, iż zleceniodawca M. W. wysyłając dwa wnioski o świadczenie postojowe, zamiast jednego, bez weryfikacji operacji wysłania dokumentów dotyczących odwołującego, poprzez uzyskanie (...), ani nie wyjaśniając tej kwestii w ZUS po dacie wysłania wniosków nie dołożył należytej staranności. Jego zachowanie cechowało niedbalstwo, co przyznaje w apelacji skarżący twierdząc, iż płatnik składek podając, że nie widział w systemie (...), że pierwszy wniosek został wygenerowany mija się z prawdą i próbuje przykryć niedbalstwo własnego pracownika, który w sposób niewłaściwy dokonał potwierdzenia wysyłki dokumentów, nie pobierając (...).

Zachowanie płatnika składek, które cechowało niedbalstwo nie jest jednak tożsame ze świadomym wprowadzeniem w błąd organu rentowego. Świadome wprowadzenie w błąd oznacza zamierzone działanie osoby, która chce wywołać mylne przekonanie organu rentowego o uprawnieniach wnioskodawcy do świadczeń.

Organ rentowy powołał się w apelacji na orzecznictwo, dotyczące zachowań polegających na świadomym wprowadzeniu w błąd organu ubezpieczeń społecznych, do których należy „złożenie wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstania prawa do świadczeń”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe ma miejsce tylko wtedy,

gdy osoba uprawniona, bądź płatnik składek mimo przekonania, że świadczenie nie należy się, świadomie i celowo składa wniosek o jego przyznanie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Reasumując, skoro zleceniodawca, składając dwukrotnie wniosek o przyznanie świadczenia postojowego M. S. nie wprowadził świadomie w błąd organu rentowego, to nie ma podstaw do żądania od odwołującego zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 500 zł.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, orzekając w niniejszej sprawie nie naruszył przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., jak również prawa materialnego – art. 15 zx ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy z 2.03.2020 r. Dlatego orzeczono jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c.

Bożena Szponar- Jarocka